

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 121 A

Warszawa, czwartek 21 kwietnia 1938 r.

KON XIII

Po zdobyciu Tortosy

Barcelona w kleszczach

dwóch armii powstańczych

SALAMANKA, 20. 4. Jak do-
noszą z terenu ofensywy oddzia-
łów navarskich oddziały gen.
Aranda po definitywnym zajęciu
Tortosy, oczyszczają miasto, or-
ganizując zaplecze dla nowej of-
ensywy powstańców, która do-
prowadzić ma do całkowitego
zlikwidowania Katalonii.

TORTOSA WYGLÓDZONA

W Tortosie wojska narodowe
zastąpiły miasto wyglózione,
pozbawione wszelkich źródeł ener-
gii i światła. Pierwszym zarzą-
dzeniem nowego komendanta mia-
sta było zapewnienie mieszkań-
com dowozu żywności i oczyszcze-
nie miasta z grasujących jeszcze
tu i ówdzie band dywersyjnych
anarchistów.

TRZY ARMIE

W chwili obecnej wszystkie
trzy armie powstańcze znajdują
się w fazie przygotowywania no-
wych akcji ofensywnych. Sztab
gen. Franco dąży z jednej strony
do uzyskania jak najszybszej pod-
stawy dla nowej ofensywy na
Barcelonę, z drugiej — do skon-
centrowania oddziałów powstań-
czych przed decydującym uderze-
niem na Madryt.

W DOLINIE ARAN

W śróde oddziały navarskie

skoncentrowane w dolinie Aran, kontynuują marsz wzdłuż wy-
brzeży Morza Śródziemnego. Dzięki tej taktyce dowództwa wojsk
głównie oddziały galicyjskie powstańczych, w przeciagu kil-

ku dni Barcelona znajdzie się w
kleszczach dwóch armii powstań-
czych, uderzających od południa
i od wschodu.



Mapa terenu rozstrzygających walk o Madryt i Barcelonę.

Nowe wydanie

Głośnej Pracy Ks. Pranajtisa

p. t. Chrześcijanin w Talmudzie

Książka którą planowo żydzi wykupują. Po raz pierwszy w języku
polskim z fotokopią hebrajsko - łacińskiego oryginału. Do nabycia
w kantorze ABC. — Al. Jerozolimskie 3a pokój 11. Cena złotych 8.
Na prowincję wysyłamy na zaliczeniem pocztowym doliczając ko-
szta wysyłki.

Polityka zagraniczna i finanse

Obrady rządu Francji

PARYŻ, 20. 4. Na posiedzeniu
rady ministrów premier Daladier
przedstawił ogólną sytuację kra-
ju i warunki, w jakich będą w
przyszłości badane i uchwalane
dekrety, dotyczące uchwycenia
gospodarki i finansów.

Dekrety te będą musiały być
przed 1 maja przedłożone radzie
ministrów. Minister Bonnet wy-
głosił dłuższe exposé o sytuacji
międzynarodowej, przy czym
wiele uwagi poświęcił porozumie-
niu włosko - angielskiemu i pier-
wszym rozmowom francusko -
włoskim. Minister Marchandeau
zdał sprawozdanie z sytuacji fi-
nansowej, przy czym wskazał na
to, że ożywienie i wzrost zaufania
na rynku walorów pociągnęły za
sobą korzystne reperkusje na
skarb.

Minister Sarraut przedstawił
gabinetowi zarządzenia, które po-

czynił w sprawie wysiedlenia u-
ciążliwych cudzoziemców.

Wybuch wulkanu w Japonii

TOKIO, 20. 4. Dziś nastąpił wy-
buch wulkanu Asama, położonego
o 90 mil na północny zachód
od Tokio.

Jest to najsilniejszy wybuch od
5 lat, połączony z silnymi wstrzą-
sami podziemnymi, które trwały
pół godziny. Popioły, wyrzucane
przez wulkan w ciągu 20 minut,
zasypały całą okolicę, powodując
wielki pożar lasu.

W RÓWNEM WOŁ.

można zaprenumerować „ABC”
w Księgarni Im. Ks. Piotrowskiego
przy ul. 3-go Maja 59.

Przez podkop do sklepu dostali się włamywacze w stolicy

Niezwykle zuchwalej kradzieży
dokonano wczoraj w nocy w centrum
miasta przy ul. Widok 2, róg Brack-
kiej. Złodzieje którzy prawdopodobnie
weszli do tego domu jeszcze przed
zamknięciem bramy, dostali się, po-
siłkując się podrobionym kluczem, do
wytwórni parasoli ogrodowych i wy-
robów koszykarskich Antoniego
Skowrońskiego. Tam przebili ścianę
i przez otwór zakradli się do sąsied-
niego magazynu konfekcji męskiej
p. f. „Pan”, należącego do Józefa
Skowrońskiego i Józefa Burno.

Podkopywacze, którzy „pracowali”
w rekawiczkach, musieli być znawca-
mi, gdyż skradli najlepsze towary:
bieliznę jedwabną, rekawiczki, kra-
wały i różną inną konfekcję. Wczo-
raj rano, gdy otworzono sklep, zna-
leżono w przyległym za sklepem po-
koju stosy pustych pudełek. Poszko-
dowani, którzy mają sklep ubezpie-
czony od kradzieży, obliczają straty
w przybliżeniu na sumę około 10.000
złotych.

„Ozon” na nowych drogach

Po usunięciu posła Budzyńskiego

Co zrobi grupa „Jutra Pracy”?

Wiadomości o usunięciu posła
Budzyńskiego z „Ozonu” znalazły
potwierdzenie.

Prasa warszawska obszernie
komentuje usunięcie pos. Budzyń-
skiego z „Ozonu”. „Czas” pisze:

„Jutra Pracy” jest, jak wiadomo
tygodnikiem dookoła którego gru-
puje się szereg posłów o poglądach
skrajnie narodowych. Przywódcą
tej grupy jest pos. Hoppe, który
był jednym z najbliższych współ-
pracowników płk. Koca. Grupa
parlamentarna „Jutra Pracy” ata-

kowała ostro w ciągu ostatniej se-
sjy parlamentarnej radykalnych
członków rządu w szczególności
min. Poniatowskiego. Atak tego
pisma przeciwko Ozonowi, a w
szczególności — przeciwko „Gaze-
cie Polskiej” był spowodowany
stosunkiem tego obozu oraz jego

głównego organu do p. Ministra
Rolnictwa.

Członkowie „Jutra Pracy” wcho-
dzili w skład Ozonu, co im nie
przeszkadzało ostro i publicznie
postępowania kierownictwa OZN
krytykować. Jeśli wiadomość „Wie-
czoru Warszawskiego” o wyklucze-
niu posła Budzyńskiego z Ozonu
okaże się prawdziwa, trzeba bę-
dzie się liczyć z wystąpieniem z
OZN całej grupy „Jutra Pracy”.
Z grupa ta często się nie zgadza-
my, jednakowoż jej wystąpie-
nie z Ozonu będziemy musieli u-
znać za jeszcze jeden dowód wię-
cej, że wbrew zamierzeniom twór-
cy OZN, płk. Koca, ów ten skre-
ca wyrażnie na lewo i, że trzeźwi-
tatem tego zwrotu jest eliminacja
z szeregów Ozonu wszelkich czynni-
ków prawicowych i narodowych.

Jak się dowiadujemy wyklucze-
nie posła Budzyńskiego z Obozu
Zjednoczenia Narodowego było o-
statnim aktem walki tej grupy z
wicemarszałkiem Miedzińskim. Wal-
ka ta toczona głównie na odcinku
młodzieżowym i ozonowym, przy-
brała gwałtowne formy na forum
sejmowym podczas ostatniej sesji
budżetowej. Obecna decyzja gen. Skwarczyń-
skiego była zapewne inspirowana
przez płk. Miedzińskiego, a ofiarą
jej stał się poseł Budzyński, jako
formalny redaktor tygodnika „Ju-
tra Pracy” i odpowiedzialny z te-
go tytułu za artykuł atakujący
„Gazetę Polską”.

Folksfrontowy „Dziennik lu-
dowy” donosi:

Jak słychać, kierownictwo Ozo-
na zamierza przeprowadzić reor-
ganizację personalną. Ustąpić ma-
ją przelawie: Szczepański, Dudziń-
ski, Bakom i Hoppe, który jest u-
ważany za przywódcę tej grupy.

(Dokończenie na stronicy 3-ciej)

„Wróg nr. 1”

Nieprzystojność
„Berliner Tageblattu”
Saper na czele
kupiectwa żyd. wskiego
dziś na str. 3-ciej

Pochmurno Deszcze i śniegi

W śróde w województwach wscho-
dnich i południowych było przeważ-
nie pochmurno z opadami głównie w
postaci śniegu. Na pozostałym obsza-
rze kraju trwała jeszcze pogoda słoń-
eczna o zachmurzeniu stopniowo
wzrastającym. Temperatura o godzi-
nie 7-ej wynosiła od —3 st. na Wi-
leśszczyźnie do 4 st. na półwyspie
Helskim. W górach zaś notowano od
—13 st. na Kasprowym Wierchu do
—1 st. na Podhalu.
Przewidywany przebieg pogody w
dniu 21 bm.
Pochmurno i deszcze przy umiar-
kowanych wiatrach z kierunków pół-
nocnych (górze 30 km. na godz.) i
podstawie chmur około 100 m. Tem-
peratura do 10 st.

Mobilizują się dziś różne
czynniki folksfrontowe i „demo-
kratyczno - lewicowe”. Ten
proces sięgnął już nawet dale-
go w głąb obozu rządowego,
przyczem tam przybiera specja-
lną postać: oto obserwować
możemy pomysły przymuso-
wego i planowego podporzą-
dkowania polskiego życia „de-
mokratycznym” doktrynerom,
jakiś swoistego rodzaju „demo-
kratyczny” totalizm.

Przed wszystkim jednak
wszelki wysiłek i wszelkie
kombinacje personalne wymie-
rzone są przeciwko ugrupowa-
niom narodowym, a właściwie
nawet przeciwko polskiej idei
narodowej. Jedno z czołowych
pism frontu „demokratyczne-
go” opublikowało nawet kruc-
jatę przeciwko nacjonalizmowi
polskiemu, nazywając go
„wrogiem nr. 1” i to wrogiem
„Rzeczypospolitej Polskiej”.

Oczywista, wiadomo, o co tu
chodzi, i czyje nie polskie
polecenia wykonywują rzeko-
mo w imieniu „Rzeczypospoli-
tej Polskiej” wszyscy ci ponie-
szani demokraci i totaliści le-
wicowi, występujący w Polsce
przeciwko nacjonalizmowi.
Niechby odbiegającym od
prawdy uproszczeniem jest
zdanie, że w walce tej z nacjo-
nalizmem polskim służy-
oni nie czemu innemu, jak nac-
jonalizmowi żydowskiemu.

Dla nas jest to w każdym ra-
zie pewnikiem, że kto głosi
walkę z polską ideą narodową,
ten działa stanowczo nie w
polskim interesie i — świadom-
ie czy nieświadomie — z ze-
wnętrznych inspiracji. Ale od-
rzućmy nawet z dyskusji te za-
graniczne, niepolskie podsze-
pty i polecenia. Porozmawiaj-
my chwilę jak Polacy z Pola-

kami, jak niezależni z niezale-
żnymi o tym kapitalnym za-
gadnieniu, czy polski nacjona-
lizm może być POLSCE szko-
dliwy i wrogi.

Zgodzimy się wszyscy z tym,
że Rzeczpospolita Polska mu-
si być silna, zwarta wewnętrznie
nie i społecznie sprawiedliwa;
że trzeba dążyć do wyplenie-
nia z niej wyzysku i nędzy, do
wzmoczenia dobrobytu, uru-
chomienia narodowej energii
i zwiótczałych na skutek bra-
ku pracy milionów rąk; że mu-
simy w tym conajmniej dorów-
nać innym narodom. I najle-
piej właśnie będzie tu uczynić
porównanie z tymi innymi na-
rodami.

Porównajmy więc „czerwona”
Francję i komunistyczną
Rosję, oraz rządzone skrajnie
po narodowemu, Niemcy czy
Włochy. Przytem decydują-
ca jest tutaj nie forma rządzenia,

ale jej treść, nie ustroj totali-
styczny, ale kierunek polityki
państwowej. A odrzuciwszy ja-
kiekolwiek sympatie czy upre-
dzenia, odpowiedźmy obiektyw-
nie, który z rządów okazał się
pożyteczniejszy dla danego
państwa: czerwony w Paryżu
lub Moskwy, czy też narodo-
wy w Berlinie lub Rzymie?
Który z nich więcej zasłużył
się dla podniesienia potęgi i do-
brobytu swego narodu?
Kto jest dziś silniejszy i bar-
dziej wewnętrznie zwały, kto
prowadzi należytą politykę
społeczną? Zwycięska po woj-
nie Francja, czy też pokonane
Niemcy? Gdzie panuje ład i po-
rządek nie tylko policyjny? I
czy Niemcy mogłyby włączyć
do siebie Austrię, gdyby nie
były państwem nacjonalistycz-
nym?

Powiecie, że te porównania
(Dokończenie na str. 3-ciej).